

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt.
3 bezpłatne dodatki tygodniowe: Ognisko Do-
mowe, Przyjaciel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 20.

LESZNO, sobota, dnia 25-go stycznia 1936 roku

Rok XVII

List pasterski

Episkopatu Rzeszy niem.

Ostatnio na nadzwyczajnej konferencji episkopatu w Fuldzie w dn. 8 i 9 stycznia br. przygotowany wspólny list pasterski biskupów niemieckich poświęcony został omówieniu zagadnień małżeństwa chrześcijańskiego. Po zasadniczym wyjaśnieniu i omówieniu wymagań, stawianych związkom małżeńskim, jako instytucji społecznej, przez państwo, list pasterski omawia najważniejsze wskazania nauki chrześcijańskiej o małżeństwie.

Po omówieniu celów małżeństwa szczególną uwagę poświęcili biskupi niemieccy kwestji badania zdrowia, czemu przypisuje tak wielką wagę niemieckie prawodawstwo małżeńskie. — Niewątpliwie zdrowie w małżeństwie, choć nie jest rzeczą najważniejszą, odgrywa bardzo poważną rolę ze względu na zdrowe potomstwo i dlatego Kościół popiera wszelkie rozsądne w tym kierunku postanowienia. Co do sterylizacji stanowisko Kościoła jest zbyt znane, by jeszcze raz je powtarzać. W końcu swego listu pasterskiego przestrzegają biskupi młodzież katolicką przed zawieraniem związków małżeńskich mieszanych (z protestantami) oraz nawołują do ścisłego przestrzegania przepisów Kościoła.

Prócz listu pasterskiego o małżeństwie episkopat niemiecki przygotował drugą jeszcze odezwę, poświęconą specjalnie publikacjom antyreligijnym. „Naród niemiecki — czytamy w tym orędziu, — dopiero wtedy, gdy go chrześcijaństwo z mroków pogaństwa oswoiło i wyposażyło chrześcijańską siłą Łaski, wszedł do grona ludów, na czele innych kroczących i dotąd tylko po tych wyniosłych ścieżkach kultury będzie mógł postępować, dopóki oświecać go będzie słońce chrześcijaństwa. — Są to fakty stwierdzone przez niealfabizowane świadectwa historyczne.

Bacząc na to znaczenie wiary chrześcijańskiej dla narodu i ludzkości, jest obowiązkiem sumienia biskupów z całą stanowczością odierać ataki przeciw wierze. Im więcej mnożą się ataki, tem śmielej występować muszą biskupi na czoło ludu katolickiego. Przeto także i w obecnych czasach, które zdaniem wielu mają znamionować przewrót nie tylko w polityce, ale także w dziedzinie religijnej, wciąż — po naszych zjazdach w Fuldzie — wydawałiśmy napomnienia i przestrogi i niczegośmy nie poniechali, by narodowi, niemieckiemu oszczędzić „Kulturkampf“. Mimo to walka zdaje się nie uciszać, lecz z rosnącą gwałtownością wzbierać dokola dusz narodu niemieckiego“. Ostrzegają zatem biskupi niemieccy wiernych z jak największą energią przed książkami, czasopismami i dziennikami, które po dobrej propagandzie służą. Czytanie takich publikacji wiernym jest wzbrowione.

Gwardja chłopska w Rumunji.

Bukareszt, 23. 1. — Centralny Komitet partji narodowo-chłopskiej postanowił zorganizować gwardję chłopską, wzorowaną na oddziałach stronnictw prawicowych.

W obronie przemysłu rzeźniczego

Niedbalstwo kartelu bekonowego powoduje spadek wywozu

Leszno, dn. 24 stycznia 1936.
W związku z głosami prawie całej prasy krajowej, jakie pojawiły się w sprawie Zw. Eksporterów Bekonu, rozwinęła się polemika między organem Zw. „Przemysł mięsny“ a „Gazetą Przemysłu Rzeźniczego“. W nr.

z dn. 12 bm. tej gazety znajdujemy odpowiedź daną „Przemysłowi Mięsnemu“. W artykule tym czytamy m. i.:
O cynizmie bekoniarzy specjalnie pisać nie potrzeba, znają bowiem Czytelnicy cynizm z tej strony dostatecznie. Jednakże nie można pominąć

milczeniem tego szczytu cynizmu, jaki bekoniarze ujawnili ostatnio w art., zamieszczonym na łamach ich tygodnika warszawskiego.

Przedewszystkiem więc twierdzą bekoniarze, że eksport ich w ub. r. 1935 wzmożił się znacznie, na dowód czego przytaczają kilka cyfr. Twierdzenie samo w sobie słuszne, tylko należy się zapoznać z przyczynami, dla których eksport mięsny w ub. r. uległ wzmoczeniu. Wiadomo powszechnie, że w ostatnich latach eksport bekonu i innych przetworów spadał nieustannie. Odnosnie do bekonu przemysł bekonowy twierdzi, że przyczyną nieustannego spadku eksportu były ograniczenia kontyngentowe w Anglii. Istotnie, Anglja uszczupiała Polsce coraz silniej kontyngent na przywóz bekonu, widząc już w początkach, że jedyny „polski“ eksporter, przemysł bekonowy, miał dbać o ustalenie wysoko-wartościowego standardowego bekonu, zalewał rynek angielski bekonami mało-wartościowymi, za które też osiągał śmiesznie niskie ceny. Wystarczy choćby rzucić okiem na jakiegokolwiek notowanie londyńskiego rynku bekonowego, aby się przekonać, że bekon polski osiąga nieustannie najniższą cenę, niższą nawet od mało-wartościowego litewskiego bekonu.

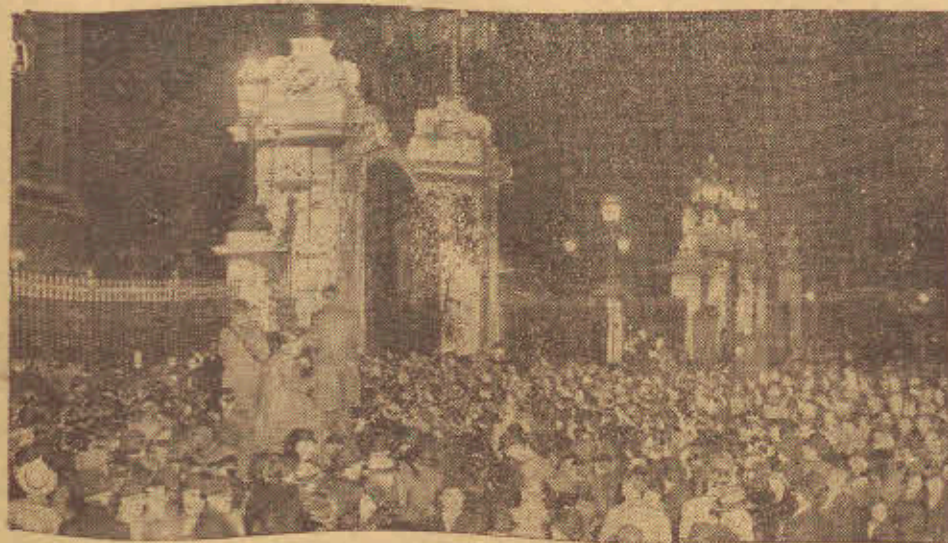
Wywóz bekonu do Anglii spadał gwałtownie. W r. 1932 przemysł bekonowy wyeksportował 554.457 centnarów bekonu, w r. 1933 już tylko 399.833 a w r. 1934 jedynie 234.608. W ub. r. dalszy spadek zaznaczył się w tym względzie. W pierwszym półroczu 1935 r. wyeksportowano 98.777, gdy w pierwszym półroczu 1934 r. 128.961 centnarów. Również dalszy spadek wykazało drugie półrocze. Eksport szynki wzmożił się w ub. roku i chwalała się tem bekoniarze.

Nagły wzrost wywozu w tym zakresie w r. 1935 tłumaczy nam znaczne podwyższenie premij eksportowych, jakie przemysł bekonowy zdołał w ub. r. osiągnąć, a na które jako na smaczny kąsek, chcieli się rzucić. I tutaj tkwi rozwiązanie zagadki wzmoczonego eksportu szynki, konserw itd. Ma się więc przemysł bekonowy czem chwalić że zdołał wydrzeć Państwu krociowe sumy!

Dalej są oni „dobroczyńcami ludzkości“, sprzedają tania towar mięsny, obniżają koszty własnej produkcji itd. Czyim zaś kosztem? Otóż kosztem Państwa, któremu wydzierają krociowe sumy w postaci premij eksportowych, w postaci nieopłacania podatków inwestycyjnych od uboju, przez nieopłacanie podatku obrotowego od towaru wyeksportowanego, dalej kosztem samorządów miejskich przez wydzieranie samorządowi terytorjalnemu miejskiemu krociowych sum przez niezwykle ulgi w opłatach ubojowych, które mistrz rzeźniczo-wędliniarski musi płacić.

Tak pisze „Gazeta Przemysłu Rzeźniczego“.

Żałoba w Anglii



Codziennie przed pałacem Buckingham w Londynie, gromadzą się niezliczone tłumy publiczności, które z ożywieniem rozmawiają o śmierci króla Jerzego V.

Stosunki handlowe z Niemcami

Warszawa, 24. 1. Kilkudniowe obrady delegatów polskich i niemieckich do kontroli wzajemnych obrotów handlowych w Warszawie doprowa-

dziły do ustalenia planu importowo-eksportowego na luty br. Przewidziane kontyngenty wymiany na luty są o połowę mniejsze, aniżeli styczniowe.

Uruchamianie nieczynnych

przedsiębiorstw na terenie Wielkopolski

Poznań, 23. 1. — Izba przemysłowo-handlowa przeprowadziła spotkanie z przedsiębiorcami nieczynnymi zakładów przemysłowych na terenie Wielkopolski.

Z 65 spośród fabryk zamkniętych 65 uznano za przedsiębiorstwa żywołne i stwierdzono, że dalszy się je uruchomić przy kredycie wynoszącym 1.500.000 zł.

Izba wszczęła zabieg o uzyskanie kredytu na uruchomienie tych wytwórni.

Polska delegacja na pogrzeb króla

Warszawa, 24. 1. Na uroczystości pogrzebowe króla Jerzego V została wyznaczona delegacja z gen. Sosnkowskim w charakterze ambasadora

nadzwyczajnego, na czele, w skład której wchodzi: ambasador Skirmunt, admirał Unrug, plk. Trzaska-Durski i kpt. Musielewicz.

Gen. Rummel przybył do Poznania

Wczoraj o godz. 18,09 przybył do Poznania pociągiem z Warszawy inspektor armji gen. dyw. Rummel. Na dworcu powitał przybywającego komendant garnizonu poznańskiego, do-

wódca poznańskiej brygady kawalerji gen. Zahorski. Honory oddała inspektorowi armji kompanja honorowa 57 p. p.

Bomby w redakcji „Expressu Ilustrow.“

W środę rozeszła się w Łodzi wieść o podrzuceniu do lokali redakcyjnych żydowskich pism „Republika“ i „Express

Ilustrowany“ bomb o dużej sile wybuchowej. Również do drukarni tych pism podrzucono bomby.

Sprawa opłat stemplowych

od rachunków i pokwitowań z dniem 15 bm uległa zmianie

Chcąc odpowiedzieć na liczne pytania adresowane w ostatnich dniach pod adresem władz skarbowych i zaoszczędzić tem samem sobie i podatnikom nieproduktywnej pracy, połączonej z załatwianiem zbędnych reklamacyjz izba skarbową komunikuje:

Z dniem 15 bm. jako dniem wejścia w życie dekretu Prez. Rzp. z dn. 14. 1. 1936 r. w sprawie zmiany niektórych przepisów, dotyczących państwowego podatku przemysłowego i opłat stemplowych (ogłoszone w nr. 3. Dz. Ust. pod poz. 3) wskutek scalenia wszelkich rodzajów daniny państwowej od obrotu wyłącznie w państwowym podatku przemysłowym — przestały być przedmiotem osobnego wymiaru opłat stemplowych, a zatem nie podlegają oddatn zadanej opłacie stemplowej wszelkie pisma, stwierdzające wykonanie umowy o sprzedaż rzeczy ruchomych lub o świadczenie usług. Do pism takich zalicza się: rachunki, potwierdzające odbiór towaru, wymieniące zarazem należność za towar, pokwitowanie z odbioru pieniędzy, stwierdzające zarazem, iż otrzymano je za sprzedane rzeczy itp. (art. 72 w związku z art. 90 i ust. 1 i 2 art. 136 ustawy o opł. stempl. z dnia 1. 8. 1926 r. w brzmieniu ogłoszonym w nr. 64 Dz. Ust. pod poz. 404).

Ponadto od tegoż dnia nie podlegają na tej samej zasadzie prawnej również żadnej opłacie stemplowej wyciągi z rachunku bieżącego kontorentowego (art. 119 u. o. s.) i pokwitowania art. 136 u. o. s.)

Z pism, stwierdzających zawarcie umowy o sprzedaż rzeczy ruchomych lub o świadczenie usług (art. 66 i 67 w związku z art. 90 u. o. s.) podlegają oddatn opłatom stemplowym wyłącznie tylko te umowy, których zażycie z kontrahentów nie zawarł w zakresie swego przedsiębiorstwa, podlegającego podatkowi przemysłowemu lub też ustawowo zwolnionego od tego podatku.

Pisma ostatniej kategorii nie podlegają żadnym opłatom bez względu na formę zewnętrzną w jaką ujęto właściwy dokument. Oddatn przeto o-

bojętną jest okoliczność, czy właściwą umowę podpisał obie strony, czy też tylko jedna z nich i czy dany dokument sporządzono prywatnie, czy też uroczystie, lub półuroczystie t. j. w formie aktu notarialnego lub o uwierzytelnionych podpisach ((art. 69 p. 4 i 91 p. 4 u. o. s.)

Wszystkie powyższe uwolnienia dotyczą opłat przepadków, w których należną opłatę płacono z wadkami stemplowymi, jak i przypadków uiszczenia omawianych opłat gotówką, na podstawie specjalnego zezwolenia izby skarbowej.

Nowy prezes Izby H. P.

W czwartek popołudniu odbyło się zebranie posiedzenia Izby Handlowo-Przemysłowej, poprzedzone zebraniem sekcji: handlowej i przemysłowej. Chodziło o wybór nowego prezesa Izby po zgonie nieodżałowanej pamięci Seweryna Samulskiego.

Prezesem wybrany został p. Stefan Kałamański, i to 27 głosami przeciwko 16 głosom, który padły na rzecz kandydatury, p. Stanisława Szulca. — P. Kałamański wybór przyjął.

Kredyty na remont starych domów mieszkalnych

Uchwalony przez Komitet Ekonomiczny Ministrów plan akcji kredytowo-budowlanej na rok 1936 obejmuje również pomoc finansową na przeprowadzenie remontu starych domów mieszkalnych.

Akcja ta, zmierzająca do konserwacji i przeciwdziałania naturalnemu ubytkowi mieszkań wskutek zniszczeń

oraz do podniesienia ich poziomu higieniczno-sanitarnego, ma duże znaczenie wobec niedostatecznego jeszcze przyrostu mieszkań w nowych domach.

Kredyty na remont domów wyznaczono poraz pierwszy w planie akcji kredytowo-budowlanej w roku ubiegłym. Były więc one nowością i

może dlatego nie zostały wyzyskane w tym stopniu, jak kredyty na budowę nowych domów. O uzyskanie pożyczek z wyznaczonej kwoty w wysokości 1.284.050 zł., zwróciło się 215 właścicieli domów, prosząc o kredyt w ogólnej sumie 1.225.650 zł. Kredyty te przyznano 199 właścicielom na łączną sumę 1.113.000 zł. Kwota ta obejmowała koszty w 207 domach, przyczem koszty ogólne przeprowadzenia tego remontu obliczone zostały na 1.826.444 zł. Zrealizowano jednak tych pożyczek, t. zn. konkretnie przystąpiono do remontu w 106 domach, na łączną sumę kredytów zł. 488.350, co stanowi tylko 43,8 proc. w stosunku do kwoty przyznanego kredytu.

Należy spodziewać się, że akcja remontu domów starych rozwinięta w roku bieżącym, gdyż w miastach większych występuje coraz bardziej tendencja w kierunku podnoszenia poziomu sanitarnego starych mieszkań, zaopatrywania ich w inwestycje wodociągowo-kanalizacyjne itp.

O szerszym zainteresowaniu sprawą remontu starych domów świadczy zapotrzebowanie kredytów na ten cel na ogólną sumę 4.173.000 zł. Gdyby wykorzystana została całkowicie suma zapotrzebowanych kredytów w roku bieżącym, to wobec tego, że wysokość pożyczek sięgać może do 75 proc. kosztów rzeczywistych, remontu, przebudowanoby ogólną sumę około 5.000.000 zł. Przyniosłoby to korzyść, zarówno ze względu na mieszkalniowców, jak i dołoby zatrudnienie, licznym rzemiosłom.

Zakończenie sensacyjnego procesu

w sprawie zeznanego „Klubu Zwalczenie Wielkopolań“

Szamotuły, 24. 1. W sprawie prywatno-karnej o zniewagę ((art. 255 i 256 k. k.) przeciwko burmistrzowi miasta Wronek p. Stanisławowi Ratajczakowi, wniesionej przez komisarza straży granicznej Feliksa de Rosset i plutonowego strażnika Zenona Majlicha, sąd grodzki w Szamotulach ogłosił wyrok wczoraj o godzinie 12.

Wyrok brzmi: Oskarżony zostaje skazany z art. 255 par. 1 kodeksu karnego na 3 tygodnie aresztu, 100 zł.

grzywny, koszty postępowania oraz ogłoszenie wyroku w „Zewie Polski Zach.“ i „Dzienniku Pozn.“. Kara aresztu i grzywny zostaje oskarżonemu darowana na mocy amnestji.

W motywach wyroku sędzia zaznaczył, że oskarżony nie przeprowadził dowodu prawdy, jedynie wykazywał prawdopodobieństwo treści swych zarzutów. — Skazany burmistrz wnosi apelację.

Siarczyście mrozy w Ameryce

Nowy Jork. Na całym obszarze od stanu Montana do stanu Illinois i od granicy kanadyjskiej aż do północnej części stanu Missouri, panował wczoraj niezwykle silny mróz, jakiego w tych okolicach nie pamiętają od wielu lat. W licznych miejscowościach temperatura wynosiła od 29 do 48 stopni poniżej zera według Celsjusza.

W stanie Minnesota komunika-

cja jest całkowicie sparaliżowana. Dotychczas zanotowano 12 wypadków zamrznięcia. Wiele osób odmroziło ręce i nogi.

W St. Clairsville, stan Ohio, podczas silnej zawały śnieżnej kilka autobusów szkolnych, wiozących około 100 dzieci, zostało zasypanych śniegiem. Odkopano je przy pomocy policji.

MAURZYCY JOKAJ.

„Bogaci nędzarze“

101

Powieść.

Byłaby wyprawiała, Bóg wie, jakie skandale, byle o niej dzienniki pisały jaknajwięcej. Byłaby się starała, aby ją wydalono z stolicy. To dopiero byłaby zemsta... Ale pocóżby rozżalona hrabianka mściła się w ten sposób, potajemnie?... Coby jej z tego przyszło.

— Masz zupełną słusność, Janie! Zawsze mówiłem, że mój kolega Jan Paczał, to człowiek rozumny... Więc jak ty sądzisz, na jakiej drodze należałoby szukać hrabianki?..

To już przekracza granicę mojego zawodu. Detektywem nie jestem. Na to potrzeba więcej rozumu, niż ja mam.

— Nie mów mi tego! Alboż to nie była fenomenalnie zręczna sztuczka owo zwabienie w pułapkę osławionego złodzieja ze skrzypcami Stradivariusa.

Ha, czasem uda się ślepej kurze znaleźć ziarno. Ale w gruncie rzeczy ja nawet na policjanta się nie nadaje. Sam to dobrze czuję. Łatwo mnie można podejść. Nie umiem być dostatecznie nieufnym i nie mam dość twardego serca. Żal mi zawsze człowieka, którego mam ścigać. Dlatego też za-

mierzam wystąpić ze służby. Poszukiwałem już sobie innego zajęcia, właściwszego dla mnie. Zrzucam ten mundur nie dlatego, że w oczach szerokiej publiczności tchodzi za coś w rodzaju straszdyła na wróble, ale dlatego, że nieraz już obrzucano mnie zań kamieniami lub błotem; nie dla tych też kilka pchnięć, które odniosłem od zbójckiego noża — ale z tego wyłącznie powodu, że sam to widzę, iż nie jestem wyciosany z drzewa, z którego powinien być policjant. Za głupim poprostu na to! Tylko dlatego!

— Aj, kochany Janie! Ja ci coś powiem. Mogłbyś w jednej chwili pozbyć się twej liberji, a razem z sobą i mnie jednym zamachem uczynić panem całą gębą... Nachyli tu do mnie ucho.

Oddatn detektyw zaczął już mówić tylko szeptem.

— „Gdyby się to udało, moglibyśmy obaj podzielić się tym pół miljonem.

Jan skoczył w tył, tak, że ze strachu fajka spadła mu z cybucha.

— Pół miljonem, przecież nie chcesz chyba do spółki ze mną obra-

bować poczły?

— Nie, możemy dojść do tego w sposób jaknajprzystojniejszy, na najlegalniejszej w świecie drodze. Hrabianka Katarzyna X. X. tyle właśnie przeznaczyła dla tego, który odszuka jej córkę! Słuchaj! Pół miliona! Moglibyśmy się nim podzielić. Tobie dałbym. dwakroć sto tysięcy.

— A cóż jabyem począł z takim ogromem pieniędzy? Ja pokochałem już ubóstwo!

— To nieprawda, kolego, do ubóstwa nie przywyka się nigdy. I ja mówię, że dobrze jest, jak jest, ale w głębi duszy nieraz wzdycham ciężko...

— U ciebie ja to pojmuję. Byłeś niegdyś wielkim panem, a ile razy na ulicy Andrassy'ego spotkasz dawnych towarzyszy, pedzących w powozach i musisz w bok uskoczyć, aby cię nie obrzucali błotem, zawsze pewnie myślisz sobie: „Gdybym ja tak znowu wydołał się na wierzach, jakieby wtedy trzymał zaprzęgi, jakie powozy!“ Ale co jabyem począł z krociami? Dwa razy na dzień nie mógłbym i tak jeść obiadu, ani dwóch parbutów nie mógłbym naraz, a i nie spałbym też lepiej, niż śpię dzisiaj. W towarzystwie, w którym dziś żyję, nie mógłbym pozostać, inne zaś towarzystwo nie przyjęłoby mnie do siebie. Wiem, że jeśli teraz otrzymam miejsce inspektora przy elewatorze,

każdy powie: „To człowiek uczciwy, był przedtem policjantem i otrzymał krzyż zasługi“. Gdybym jednak został krociowym panem, nikt nie mógłby inaczej, tylko: „Bóg wie, kogo on tam zamordował, czy kogo sprzedał? Przecież pierwiej był tylko policjantem!“ I musiałbym ukrywać wtedy swój krzyż srebrny, aby go nikt nie widział.

— A czy też, kolego, nie przychodzi ci czasami na myśl: jakie to życie jest okropnie puste, kiedy człowiek stoi w niem wiecznie odosobniony, wiecznie sam. Czyś nigdy jeszcze, Janie, nie zajrzał głębiej w oczy pięknej dziewczynie? Czyś nigdy nie zamarzył o niej? Czy nie marzyłeś o szczęściu rodzinnem, któremu nie stoi na przeszkodzie, prócz ubóstwa?

Jan patrzył się w migolliwy płomień świecy i fajka mu zgasła, kiedy tak siedział z utkwionym nieruchomo przed siebie wzrokiem.

Teraz już pewno złapie się w sieć pajęcze? — myślał detektyw.

Nagle otrząsnął się ze swego smutnego rozmarzenia. Wyrzucił popiół z fajki i rzekł:

— Napijmy się, kolego!

— Na zdrowie tej, o której myślisz! — dodał detektyw.

Trącili się szklankami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rzeczy ciekawe z całego świata

Testament na wizytówce

Czy można testament spisać na wizytówce? A zwłaszcza, gdy chodzi o legat pieniężny, czy tekst jego na wizytówce jest prawomocny

Sprawę opartą na tem tle miał do rozstrzygnięcia sąd wiedeński. — Chodziło o to, iż generalny dyrektor zakładów przemysłowych Boehlera, inż. Fr. Heißig, zapisał przed śmiercią pielęgniarce z lecznicy sumę 25 tysięcy szylingów. Pielęgniarka, niejaka Greta Goerling, pełniła swe funkcje przy łóżu chorego dyrektora w ciągu kilku tygodni. Chory nie chciał słyszeć o swojej rodzinie, z którą pozostawał w złych stosunkach, przywiązał się do pielęgniarki, i obiecał iż ze względu na okazywaną mu serdeczność, zapisze jej większą sumę. Na tydzień przed śmiercią napisał dyr. Heißig na odwrotnej stronie wizytówki tych kilka słów.

„Życzeniem mojem jest, aby panna Greta Goerling otrzymała po zgonie moim 25 tys. szylingów. W nocy z 7 na 8 maja 1935 r.“

Na pierwszej stronie wizytówki, tam gdzie wydrukowane jest nazwisko, postawił chory litery „m. p.“ Włożył następnie kartę do koperty, zalepił ją, wypisał własnoręcznie adres i wręczył pielęgniarce.

Po zgonie inżyniera, co nastąpiło 14 maja, przystąpili krewni jego do podziału majątku, odmówili jednak panie Goerling wypłaty zapisanej na jej dobro sumy 25.000 szylingów. Ich zdaniem legat był nieważny, albowiem testament nie miał podpisu własnoręcznego testatora, a wylitografowane nazwisko nie może zastąpić podpisu.

Sąd orzekł, po zbadaniu świadków, iż w danym wypadku podpis własnoręczny nie był konieczny, ze względu na okoliczności, w jakich się to odbyło. Wychodząc z tego założenia sąd przysądził pielęgniarce zapisaną na jej rzecz sumę.

Klub wygwizdanych

Gdzieżby indziej jak nie w Anglii, ojczyźnie paradoksu, mogła się zrodzić koncepcja tego klubu. Należąc do niego mogą tylko autorzy utworów dramatycznych, które zostały wygwizdane przez publiczność. Autor wygwizdanej sztuki bierze udział w wystawnej kolacji, urządzonej na jego cześć przez członków Klubu. Jeśli sztuka padła w pierwszym akcie, autor jej zostaje honorowym prezesem klubu. Sztuka wygwizdana musi jednak mieć pewne walory literackie i sceniczne, by jej autor mógł być przyjęty do klubu.

Ofiary samochodów

Według ogłoszonych niedawno danych angielskiego ministerstwa spraw wewnętrznych w roku 1935 — 6500 osób zginęło w Anglii w katastrofach samochodowych, a 218.000 odniosło lżejsze lub cięższe rany. Ministerstwo opracowało szereg nowych surowych zarządzeń, by przeciwdziałać rosnącej z roku na rok liczbie nieszczęśliwych wypadków samochodowych w Anglii.

Klub grubasów

Do rzędu ekscentrycznych klubów, dziedziczących dobrą tradycją w Anglii, należy również klub grubasów. Kandydata do klubu stawiają przed wąskimi, jednoskrzydłowymi drzwiami, które pozwalają na swobodne przejście człowieka o normalnej tuszy. Jeśli kandydat przez drzwi nie przejdzie, zostaje przyjęty na członka klubu. Akt ten odbywa się niezwykle uroczysto. W oszklonym drzwi, kandydat ubrany w nieodpowiedni smoling przychodzi do siedziby klubu. Otwierają

przed nim podwoje, przy których oczekuje zarząd klubu. Następuje uroczyste powitanie nowego członka, poczem w salonych klubu odbywa się tradycyjna kolacja, odznaczająca się wystawnością zastawy i ob-

fitością potraw. Kolacja kończy się punktualnie o godz. 23-ej, poczem prezes klubu zaleca kandydatowi udanie się na spoczynek, sen bowiem „pomaga trawieniu i służy dobrej tuszy“.

Wojna w Afryce



Żołnierz abisyński na placówce pod Makalle. Jak z ilustracji można wywnioskować, żołnierze Negusa wyposażeni są w najnowsze wojenne sprzęty techniczne.

Zając zabił orła

Myśliwi, polujący na stepach mongolskich, byli świadkami niebywałego wypadku. W pewnej chwili zauważyli zająca na niewielkiej polance. Gdy jeden z myśliwych zamierzał strzelić do szaraka, został nagle w swych zamiarach powstrzymany przez towarzyszy, którzy ukazali ręką na niebo. — Nad szarakiem na dość znacznej wysokości zawisł potężny orzeł, gotując się do ataku. Zając nie przeczuwał zupełnie niebezpieczeństwa. Orzeł, upatrzywszy najdogodniejszy moment lotem błyskawicy rzucił się na szaraka. Obserwujący wypadek myśliwi, przekonani byli, iż szarak padnie ofiarą króla przestworzy. I tu nastąpił nieoczekiwany moment. Zając prze-

wrócił się na grzbiet i zaczął bronić się łapami przed groźnym napastnikiem. W pewnej chwili orzeł odskoczył od zająca i runął na ziemię, zając porwał się i zbiegł. Gdy myśliwi podeszli do miejsca walki, zastali już orła bez życia. Okazało się, iż zając łapami rozzerwał brzuch olbrzymiemu ptakowi i wypruł wnętrzności.

Wypadek jest tem charakterystyczniejszy, że myśliwi w Mongolji bardzo często polują przy pomocy orłów i wilki. W walkach stoczonych przez orłów wychodziły one zawsze zwycięsko. Prasa na Dalekim Wschodzie wypadkowi temu poświęciła bardzo wiele miejsca na swych łamach.

Podwójne życie dezertera

Przed paryskim sądem wojennym stał niedawno 46-letni Franciszek Scheur, oskarżony o dezercję z frontu.

W chwili wybuchu wojny 24-letni Scheur powołany został do szeregów i przydzielony do 5-go pułku piechoty. Jako wyspecjalizowanego robotnika w metalurgii przydzielono go w jakiś czas później do zakładów wojskowych w Harflour. W maju 1917 roku na skutek zatargu z kierownikiem zakładów Scheur przeniesiony został do Vincennes, do formacji, która za kilka dni wyruszyć miała na front. Scheur zdezerutował i ukrywał się we Francji gdzie podawał się za hiszpana Jose Quintana, legitymując się dokumentami sfalszowanymi dostarczonymi przez kolegów. Odłąd rozpoczęła się podwójna życie dezertera Scheur - Quintana pracował w dzień jako robotnik fabryczny, wieczorem zaś jako aktor. Uzyskiwał nawet angażament do teatru Pigalle w Paryżu, gdzie kreował jedną z ról w sztuce Jules Romainsa „Donogoo“, poza tem występował również w filmie „Pociąg o godz. 8 min. 47“. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie kradzież, którą popełnił

Scheur-Quintana, zatrudniony wówczas w fabryce samochodów w Billancourt. Sąd skazał go na dwa miesiące więzienia z zawieszeniem kary. Jak zwykle w tych wypadkach Scheur-Quintana, jako „cudzoziemiec“, otrzymał nakaz wysiedlenia z Francji. Dumniemany hiszpan udaje się do Belgii, gdzie występuje jako aktor na scenach prowincjonalnych. Pobyt w Belgii uprzykrzył mu się rychło. Dezerters wraca do Francji, gdzie jako uciążliwy cudzoziemiec zostaje aresztowany za przekroczenie nakazu wysiedlenia i skazany na karę więzienia otrzymuje ponowny nakaz natychmiastowego udania się do Hiszpanji. Scheur, nie umiejący ani słowa po hiszpańsku, znalazł się w trudnej sytuacji. Udawać się do Hiszpanji nie było po co. Wobec tego wolał przyznać się do przestępstwa, popełnionego w r. 1915 i stanąć przed francuskim sądem wojennym.

LICZNE SZKOŁY POWSZECHNE TO NAJPOWAŻNIEJSZA PODWALINA POTĘGI PAŃSTWA.

Dzik we wnyku

Na Podlasiu, w okolicach Białej Podlaskiej, ubito odyńca, który dziwnym zbiegiem okoliczności kiedyś zapewne złapał się w druciany wnyk. Drut zaciągnął się zwierzęciu dokoła górnej szczęki, wpijając się mocno w mięśnie ryjka a z czasem, wrastając w wargi, dziąsła i podniebienie. — Rany, powstałe z wszelką pewnością przy szarpaniu się odyńca, który ostatecznie zerwał wnyk, po zabiciu dzika okazały się już zupełnie zagojone.

Jak należy się domyślać, wnyki takie, sporządzone z bardzo grubego drutu, zastawione były przez właścicieli pól w ziemniakach, specjalnie na żerujące tam dziki.

Drogocenny pasożyt

W opowieściach Dalekiego Wschodu spotykamy stale wzmianki o cennych upominkach, ofiarowywanych w szkatułkach z sandałowego drzewa, które dla swego miłego i subtelnego zapachu chętnie używane było do wyroby wszelkiego rodzaju ozdoby rzeczy. Nikt jednak nie przypuszczał, że drzewo to jest zwykłym pasożytem. Ojczyzną jego są wyspy hawajskie, gdzie bogate kiedyś lasy drzewa sandałowego wytrzebiono całkowicie. Obecnie wobec zwiększonego popytu na drzewo sandałowe, które znajduje łatwy zbyty szczególnie na chińskim rynku, postanowiono założyć na Hawajach specjalne plantacje tego drzewa. I cóż się okazało. Najzdrowsze i najlepsze nasiona, zasadzone wyrosły wprawdzie, młode rośliny, jednakże dochodziły zaledwie do kilkanaście cm. wysokości i po półrocznej vegetacji ginęły. Zaczęto badać przyczynę tego zjawiska. Okazało się, że drzewo sandałowe wyrasta dopiero wówczas, gdy korzenie jego mogą spleść się z korzeniami innego gatunku drzewa, tak zwanego „żelaznego“ dla niezwyklej jego trwałości — i stąd czerpać swe pożywienie. W tych warunkach drzewo sandałowe staje się wartościowe dopiero po 50-letnim losie vegetacji. Jest to więc plantacja kosztowna i obliczona na długą metę.

Zatruta herbata

Kościan, 23. 1. Szczególny wypadek wydarzył się 23-letniemu Adamowi Roszakowi, zamieszkałemu przy ul. Bernardyńskiej. Mianowicie kiedy Roszak przebywał w towarzystwie kolegów w jednej z miejscowych restauracji, niezauważony przez nikogo jeden z kolegów nalał mu rzekomo do szklanki z herbatą kwasu solnego, którą to zawartość Roszak później wypił. W nocy doznał on silnych boleści, na skutek czego przywołano lekarza, który stwierdził w żołądku kwas solny.

Aresztowanie hitlerowców w Austrii

Berlin, 23. 1. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Wiednia, że w mieście Eggonberg w pobliżu Grazu aresztowano 60 narodowych socjalistów. Aresztowania te mają posiadać związek z masowym rozpowszechnianiem w ostatnich czasach ulotek narodowo-socjalistycznych.

Przymusowa sprzedaż fabryk

Warszawa, 23. 1. Towarzystwo kredytowe przemysłu polskiego wystawia w marcu i kwietniu na sprzedaż przymusową szereg obiektów fabrycznych, spowodu nieuiszczenia zaległych rat. M. in. na licytację wystawiona będzie duża fabryka portland-cementu „Łazy“, znajdująca się na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Fabrykę oszacowano przy opisywaniu na 500 tys. zł., podczas gdy faktyczna wartość obiektów, fabrycznych sięga sum milionowych.

Wiadomości z Wielkopolski

POZNAN

Jubileuszowa msza św. Ks. prałat dr. Rolewski, b. rekt. pozn. sem. duchownego pozostający na rekonwalescencji w zakładzie SS. Miłosierdzia przy ul. Sielskiej, odprawił swą jubileuszową mszę św. w małej kaplicy tegoż zakładu. Ze względu na szczupłość kaplicy, udział w nabożeństwie dostępny był tylko dla księży, wśród których obecni byli m. in. ks. kan. dr. Karłowski, ks. prałat dr. Zychliński, ks. dr. Lison, ks. prof. dr. Baranowski, ks. prof. dr. Mazurkiewicz. Poza tem w nabożeństwie wziął udział również p. prof. dr. Gantkowski. Równocześnie w dużej kaplicy zakładu odprawił mszę św. w intencji Jubilatów rektor seminarjum duchownego ks. dr. Kowalski. Po nabożeństwie podejmowano Jubilatów i gości śniadaniem w którym udział wziął również ks. biskup Dymek. Wśród nadesłanych życzeń dla Jubilatów, szczególnie liczne były życzenia obywatelstwa m. Ostrowa, oraz całego szeregu penitentów, dla których ks. prałat przez szereg lat był prawdziwym ojcem duchownym.

KOSCIAN

Kradzież. Wykryto sprawcę kradzieży w składzie p. Bartkowiaka w osobie małoletniego Bolesława Ziętkowskiego z Kosciana. Jak przeprowadzone dochodzenia wykazały, Ziętkowski dokonał włamania do składu, wyduszając szyby w okiennicach, oraz w wewnętrznych drzwiach składu wyciął nożem dziurę, przez którą ręką i żelaznym łomem podsusował zasuwę. Przy rewizji u Ziętkowskiego znaleziono towar skradziony w wartości 300,— zł. Przeszłość Ziętkowskiego, aczkolwie jest on jeszcze młody, nie jest zbyt wesoła.

JAROCIN

Masowa kradzież. W nocy niewykryci dotąd sprawcy zapomocą wylamania szyby dostali się do komory mieszkania robotnika dominjalnego Ant. Kałużnego w Kojeźwie i skradli rower męski, 1 wórkę, koczki krótki, burkę ciemnoszarą, 1 parę butów długich, 100 kg. żyta i 25 kg. mąki żytniej. Dochodzenia wykazały, że skradziony łup odwożony był wozem. Policja stara się wpaść na ślad złodzieji.

Kradzież zboża w polu. Znów jacyś dowcipni złodzieje umłócili sporo zboża ze stogu p. B. Ciężnińskiego w Grabiu. Ilość skradzionego zboża nie zdolano dotychczas ustalić. Ślady uciekających z łupem złodzieji, prowadzą na teren powiatu konińskiego. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

Kradzież w Krzywosądowie. W nocy niewykryci dotąd sprawcy dostali się przez dach na strych domu rolnika St. Jakubowskiego w Krzywosądowie, gdzie skradli różne przedmioty, tak, że mieszkanie zostało ogolone — złodzieje zabrali, co się dało. Straty nie są jeszcze obliczone. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

Amator kur w potrzasku. Skradziono zapomocą włamania do chlewa 8 kur J. Nowakowi w Jaraczewie. Kury znalezione w Borku u pasera. Sprawcą kradzieży jest Ignacy Dobrowolski, robotnik z Jaraczewa.

INOWROCLAW

Samobójstwo. W mieszkaniu własnym przy ul. Staszica nr. 3 powiesił się na sznurku 60-letni Stanisław Baranowski, zamężny i dobrze sytuowany człowiek, posiadający nadto dom czynszowy w Bracinie. To też czyn desperacki okryty jest mgłą tajemnicy, tembardziej, że Baranowski nie miał żadnych widocznych powodów do tak tragicznego kroku.

Matka trojczaków zmarła. W Mątwach żona lekarza powiła trojczaki. Matka trzech chłopców ś. p. Marja Zielińska zmarła po krótkich cierpieniach we wtorek, 21. b. m.

BYDGOSZCZ

Specjalny pociąg. Bydgoszcz korzystać będzie w okresie od 25—31 stycznia ze spe-

cialnego pociągu narciarskiego, który z Pomorza udaje się do Zakopanego. W powrotnej drodze pociąg przejedzie nie zwykłą trasą Zakopane — Kraków — Katowice, ale trasą Żywiec — Bielsko, aby dać możliwość zwolennikom sportu narciarskiego zapoznania się z tamtejszymi pięknymi terenami w Beskidzie Zachodnim. Z Bydgoszczy pociąg wyruszy w sobotę wieczorem.

KROTOSZYN

Nieszczęśliwy wypadek. Na szosie pod miastem został najechany przez autobus 60-letni Andrzej Janef, który odniósł ogólne pokaleczenie. Staruszka przewieziono do szpitala.

Wpadł do studni. Na terenie majątku p. Robińskiego wpadł wieczorem do studni niej. Bukowski, na którego alarm nadbiegli ludzie, którzy wyratowali nieszczęśliwego.

Nieszczęśliwy wypadek podczas defilady

Jarocin. — Podczas defilady na rynku z okazji przysięgi żołnierzy 70 p. p. zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. — Por. Wojciechowski jadąc konno za ppulkownikiem Kiszkowskiem, prowadzącym całość defilady, jako adiutant, ul. Marsz. Pilsudskiego, w pobliżu hotelu uległ poważnym obrażeniom ciała, wskutek upadku konia, który przygniół sobą jeźdźca do krawężnika. Koń spłoszył się, usłyszawszy odgłos uderzeń bębna orkiestry, sta-

nał dęba, a ściągnięty, runął z oficerem na jezdnię. Koń był bardzo płochliwy i należał do młodych remontów.

Por. Wojciechowski zranił sobie głowę, doznał zgniecenia klatki piersiowej, oraz utracił władzę w nogach. Istnieje przypuszczenie, że naruszony został również kręgosłup. Po wypadku natychmiast pod opieką lekarską, przeniesiono go do hotelu, a po kilku godzinach odesłano do szpitala wojskowego w Poznaniu.

Dwoje dzieci poniosło śmierć w Nakle

Nakło. — Przed dwoma dniami wydarzyła się w mieście naszym katastrofa budowlana, w czasie której kilka osób zostało zasypanych.

Późno wieczorem zawalił się jednopiętrowy dom Niemca Lesta, który zamieszkiwała rodzina Barańskich, złożona z 4

osób. Z pod gruzów wydobyto Barańskich, lecz ich dzieci poniosły prawdopodobnie śmierć, gdyż dotychczas ciał małych nie znaleziono. Akcja ratownicza w toku. Na miejscu obecna jest straż pożarna i specjalna komisja, która przeprowadza dochodzenia.

Z rozpacz po stracie córki

rzuciła się do jeziora

Czarnków. — Wstrząsające wrażenie na mieszkańcach Stajkowa w powiecie czarnkowskim wywarła tragiczna śmierć Stanisławy Stawniakowej, matki miejscowego restauratora.

Stawniakowa oddała się z domu w końcu ubiegłego tygodnia w godzinach wieczornych. Dłuższa nieobecność staruszki zaniepokoiła domowników, zaczęto więc szukać ją po całej okolicy. Wkrótce zna-

leziono jej ubranie nad jeziorem w Lubaszku. W ubraniu znajdował się list, pisany przez denatkę, w którym zawiadomiła rodzinę, że popełnia samobójstwo z rozpacz po stracie córki. Należy nadmienić, iż córka jej w maju roku ub. zginęła również śmiercią samobójczą.

Poszukiwania na dnie jeziora doprowadziły do odnalezienia zwłok nieszczęśliwej kobiety. O ratunku nie było mowy.

W czasie snu skradli 1.800 złotych

Gniezno. — Niezwykle zuchwałej kradzieży z włamaniem dokonano ub. nocy w Witkowie pod Gniezmem. Nieznani osobnicy dostali się przez wyduszenie szyby do znajdującej się na parterze domu sypialni Adolfa Brumera, 59-letniego handlarza. Korzystając z upośledzenia starca, który ma słuch przytępiony, dokonali kradzieży zupełnie niezauważeni przez zagrożonego w głębokim śnie lokatora. Wi-

docznie złodzieje już poprzednio byli z terenem doskonale obznajomieni, skoro łupem ich padł portfel, ukryty pod poduszką śpiącego. W portfelu znajdowały się 1.800 zł w banknotach stożłotowych, dowody osobiste i złoty zegarek.

Posęgi wszczęto dopiero rano, gdy A. Brumer się obudził i zawiadomił niezwłocznie policję. Dochodzenia w toku.

Wielka manifestacja katolików pomorskich

Toruń, 22. 1. — Świętokradztwo popełnione w Swarzewie, wywołało wśród Kaszubów i wśród licznych wielbicieli Pomorza takie wrażenie, że już obecnie ze składek i ofiar zebrano sumę dostateczną na zakupienie nowej korony i berła dla figury Matki Boskiej.

Koronacji figury Matki Boskiej Swarzewskiej dokona biskup pomorski ks. dr. Okoniewski z Pelplina w otoczeniu episkopatu polskiego. Koronacja odbędzie się w czasie lata i będzie olbrzymią manifestacją kościelną polskiego Pomorza.

Radjoprogram

Sobota, 25. stycznia.

Warszawa. — 6,30 Audycja poranna. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Przegląd wydawnictw rolniczych. 13,00 Z oper W. Belliniego. 13,25 Chwilka gospodarstwa domowego. 14,30 Dwa fortepiany. 15,00 „Jak Eliza Orzeszkowa przewiozła Trauguta”. 15,15 Nasz handel morski. 15,30 „Po jednej piosence”. 16,00 Lekcja języka francuskiego. 16,15 Słuchowisko dla dzieci. 16,45 Cała

Polska śpiewa. 17,00 Z sekretów stolicy — reportaż. 17,15 Nowości z płyt. 17,45 Świat naszych zwierząt — pogadanka. 17,50 „Sztabin — miasto, które żyje legendą”. 18,00 Koncert solistów. 18,40 Przegląd wydawnictw. 19,35 Wiadomości sportowe. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Sabat-oper — lekka audycja muzyczna. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrazki z Polski współczesnej. 21,00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21,30 Kukulka Wileńska. 22,00 Recital śpiewaczy. 22,40 Muzyka taneczna.

NA „DZIEŃ DOBRY”.

Antek Pyra mówi...



Holipa, bo spuchnę! Wczoraj ucupłem sobie w kafejce, a tu psiakręc wali się jakiś gruby babsztyl i powiada:

— Panienska! Pączki są?

— Nie! Niema! Wyszły!

Horrendum, myślę sobie, terazki to już nawet pączki wychodzą, pewniakiem poszły do Urzędu Skarbowego podatek zapłacić, który wlepił właścicielowi. A gdy tak sobie medytuje, to babsztyl znowu zabiera głos:

— Tyie ślicznych ciastków panienska ma! Co uczynią te ciastka?

Ho, ho, — myślę sobie, — pewnie uczynią to samo co pączki i pójdą podatek bulić. Ekspedjentka śnać zrozumiała ją, bo powiada:

— Tyiko 20 groszy!

Babsztykowi to się nie podobało, więc powiada:

— Muszę już iść, bo wyciągam się do Zaborowa.

To ci aie psiakręc gumiana baba. Wyciągać się będzie i to w dodatku aż tak daleko...

— A czemu pani wyciąga? — pyta bufeciarka.

— A to dlatego, — odpowiada babsztyl, — bo męża przesadzili.

— Co jest? — mówię i szturcham się paluchem w czoło, — to męża pani przesadzili, a czy to on drzewko jakie, albo marchew, albo co?

— Niech pan mi tak głupio nie przychodzi — rozgniewał się babsztyl, — bo inaczej z panem pogadam.

— Czy ja przychodzę, — powiadam, — przecie siedzę na krzesółku, ino pani tu przyszła i stałuje się tak, jak ten Pajpuś z Krzycka.

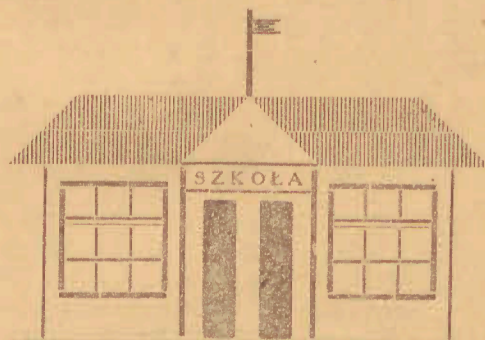
Chciałem coś więcej jeszcze mówić, ale wlażył jakiś gospodarz ze Strzyżewic, co to na niego Michaś wołają, usiadł sobie w kąciku, zamówił jednego sztabowego, wychylił go duszkiem, zapłacił i powiada:

— Muszę już iść, bo dziś mummy zebranie i zaśpiewamy tam: „Nie będzie szkieber pluł nam w gębę”, — i poszedł. Moment ten wykorzystala również ta baba, co to wyciąga się do Zaborowa, a jej Edzia, jak jakiś krzaczek przesadzili. Ledwie ino ślipiami mignąłem, już jej nie było. Wyszła i pewniakiem zarutko zaczęła się wyciągać jak jakiś kejter przed ratuszem.

Wiecie wiara, że warto do kafejki chodzic. Tam zawdy spotka się różnego rodzaju typy. A co tego gadu tam chodzi, to nimacie wiara pojęcia. No, ale już muszę konczyć, bo inkostu mi zabraknie. — Adziu!

Wasz Antek Pyra.

Złóż Ofiarę



NA BUDOWĘ SZKÓŁ
POLSKICH ZAGRANICĄ!

Co dzień niesie?

Sobota
25
stycznia

Dziś

Nawr. św. Pawła Ap.
Wschód słońca g. 7,27
Zachód słońca g. 16,00
Wschód księż. g. 3,11
Zachód księż. g. 18,20

Staa pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko - Wiekopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach Piątek, dnia 24. 1. godz. 7 rano: Temperatura powietrza minus 0,7, wiatr zach. 3 m/s. Zachm. całk. Ciśnienie atmosferyczne 747,9, wilgotność 100 pr. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 3,4, najniższa minus 0,2. Ilość opadu 0,3 mm. Warstwa śniegu 2 cm.

LESZNO.

† WIADOMOŚCI KOŚCIELNE †

W niedzielę po niesporach zebranie III. Zakonu w kościele. W niedzielę, 2. lutego przypada uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej; odpust bractwa wstrzemięźliwości; członkowie powinni dla dostąpienia odpustu zupełnego przystąpić do Sakramentów św.

Rada Parafjalna przypomina o składaniu daniny parafjalnej. Ks. Kardynał Prymas, znosząc podatek kościelny, oddał się nadziei, że parafjanie sprawę zbierania potrzebnych funduszy za opłacanie potrzeb kościelnych załatwią dobrowolnie w poczuciu swoich obowiązków względem Kościoła. Rada Parafjalna prosi więc, aby parafjanie daninę uiszczali, a mianowicie dług następującej normy:

Przy dochodzie miesięcznym do 150 zł, 1/4 proc., przy dochodzie miesięcznym ponad 150 zł 1/2 proc. miesięcznie.

W święto Matki Boskiej Gromnicznej składka na szerzenie wstrzemięźliwości.

Prosimy o odłożoną odzież, bieliznę i obuwie dla biednych. Oddawać je można w biurze „Caritasu” przy ul. Kościelnej w poniedziałek, środę i piątek, pomiędzy godziną 10-tą a 12-tą.

1) Składki na fundusz szkół polskich zagranicą, do dnia 15. lutego przyjmuje p. radca Metelski (pl. dr. Metziga).

1) Uroczystość gwiazdkowa dla dzieci z przedszkola ZPOK. przy ul. Dąbrowskiego, połączone z rozdawaniem podarunków, odbędzie się w sobotę, 25. bm. o godz. 17, staraniem pań z ZPOK.

1) Tow. Pszczelarzy na Leszno i okolice. W niedzielę, 26. stycznia br. o g. 10-tej w lokalu p. Iłskiego Nadzwyczajne Walne Zebranie. Referat Prezesa Wkp. Zw. Pszczel. p. Widery, który na powyższe zebranie przybędzie z Poznania. Zaprasza się uprzejmie wszystkich członków na powyższe zebranie. Zarząd.

1) Dancng P. C. K. W niedzielę, 26. bm. od godz. 5—8 wiecz. dancng Polsk. Czerwonego Krzyża w Hotelu Polskim.

1) Do roboty w gazowni od piątku, 24. bm., zarząd miejski wyznaczył następną partję bezrobotnych w ilości kilkunastu ludzi na dalsze 2 dni pracy.

1) Zw. Emerytów Państw, Wdów i Sierot, Filja Leszno. W przyszłą niedzielę, 26. bm. o godz. 15 zebranie członków Zarządu w Hotelu Polskim. Zaprasza Prezes

1) Wielki wiec Narodowej Partji Robotniczej w Lesznie odbędzie się w niedzielę o godz. 12 w Strzelnicy, na który Szanowne Obywatelstwo zaprasza Zarząd.

1) Zyd-lazega. Wypuszczony z więzienia rawickiego na podstawie amnestji penitencjarny żydek ze Lwowa, walęsa się po naszym mieście, żebrząc natarczywie, domaga się wsparcia. Odwiedza on szczególnie instytucje finansowe.

1) Ceny targowe. Dziś na targu płacono za masło 1,20 zł; jajka 1,10 zł; ser 20 gr; jabłka 25—30 gr; marchew 5 gr; cebule 10 gr f.; kartofle 3 gr f.; kurę 1,70 zł; Beś 3,50 zł; kaczkę 2,— zł; gołębie 65 gr.

1) Zw. Zaw. Pracowników Kupieckich. Roczne Walne Zebranie Oddziału odbędzie się w niedzielę, 26. bm. o godz. 10-ej w Hotelu Polskim. Z uwagi na ważność obrad jak również wybór nowego Zarządu przybycie wszystkich członków konieczne. W razie braku przepisanej ilości członków następne zebranie odbędzie się 30 minut później, poczem wszelkie uchwały zostaną bez względu na ilość członków prawomocne. Zarząd.

1) Tow. Gimn. „Sokół” 30 bm. g. 8 wiecz. odbędzie się walne zebranie Tow. Gimn. „Sokół” gniazda męskiego w Sokolni.

Zaborowo.

zo) Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej W niedzielę odbędzie się Walne Zebranie o godz. 4,30 w Ognisku, a Kierownictwa i pań współpracujących w niedzielę o godz. 12 u ks. Asystenta. Przeska.

zo) Zw. Weteranów Powst. Nar. Walne Zebranie Koła wyznaczone na dzień 26. bm., ze względu na nieprzewidziane okoliczności przesuwają się na dzień 2. lutego br. o godz. 4,30, w lokalu p. Sedlaka. Zarząd.

Kradzież królików w Zaborowie

Wczoraj w nocy nieznanymi sprawcy włamali się do zagrody p. Skrzypczaka w Zaborowie, skąd skradli 4 rasowe króliki.

Kradzież zauważono dopiero rano i dano natychmiast znać na Posterunek P.

P. Wydział śledczy przeprowadza w tej sprawie energiczne dochodzenia.

Tej samej nocy usiłowano włamać się do jeszcze jednej zagrody, ale ostre psy spłoszyły bezcelnych opryszków.

Projekt upiększenia „Zwierzynca“

Uzupełnienie zwierzostanu, sprowadzenie egzotycznych roślin, dziew i kwiatów

Przedwczoraj w sali „Strzelnicy” odbyło się zebranie Zarządu „Towarzystwa Miłośników Zwierzynca w Lesznie”. O godzinie 8 wieczorem zebranie zagał prezes p. dr. Swiderski.

Tematem obrad była sprawa upiększenia naszego „Zwierzynca”. Zarząd postanowił w najbliższym czasie uzupełnić zwie-

rzostan, aby zachęcić mieszkańców naszego miasta do zwiedzania tej pożytecznej placówki. Uchwalono również upiększyć „Zwierzyniec” egzotycznymi roślinami, drzewami i kwiatami.

Uchwalenie terminu walnego zebrania odłożono na następne posiedzenie zarządu. Na tem wyczerpał się porządek obrad.

Burmistrz miasta Leszna p. Jan Kowalski zatwierdzony



Dziś nadeszła do Leszna wiadomość, że Władze zwierzchnie zatwierdziły wybór burmistrza Leszna p. Kowalskiego.

Zdaje się, że będziemy wyrazicielami opinji całego społeczeństwa leszńskiego, o ile na tem miejscu p. burmistrzowi Kowalskiemu złożymy nasze najserdeczniejsze gratulacje. Pan burmistrz Kowalski w ciągu swej długoletniej kadencji na stanowisku Ojca miasta dał się poznać jako dobry gospodarz, niestrudzony działacz i troskliwy opiekun finansów miasta.

Zatwierdzenie p. Kowalskiego na stanowisko burmistrza m. Leszna powitać należy ze zadowoleniem.

Wczorajsze zebranie Akcji Katolickiej

Poruszono szereg zagadnień, a zwłaszcza sprawę młodzieży i prasy brukowej

Wczoraj, t. j. w czwartek, dnia 23. bm. w sali „Domu Katolickiego” odbyło się zebranie Zarządu Akcji Katolickiej, które zagał prezes p. dr. Błażejczyk, odczytując następnie referat na temat „Jednostka i społeczeństwo”.

Po referacie zebrani postanowili rozpatrzyć sprawę publicznych odczytów na tematy związane z Akcją Katolicką, aby

więcej tę akcję spopularyzować. Poza tem bardzo szeroko omawiano sprawy sensacyjno-brukowej literatury z „Expressem” na czele. Ze zadowoleniem stwierdzono zdrowy odruch społeczeństwa, które coraz więcej docenia znaczenie spraw ogólnopolskich i katolickich. Ożywionym tematem dyskusji była również sprawa rozwijania młodzieży szkolnej, co zaobserwować

daje się po nabożeństwie szkolnem w niedzielę i święta. Zebrani postanowili w tej sprawie zainicjować konferencje z kierownikami tutejszych szkół, w celu załagodzenia niebezpieczeństwa.

Całe wczorajsze zebranie, na którym zauważyliśmy m. in. ks. kanońka Jankiewicza, było bardzo ożywione i po 2 godzinnych obradach zamknięto posiedzenie.

Walne zebranie Tow. Ogrodu Działkowego

Nadzwyczajne Walne zebranie Towarzystwa Ogrodu Działkowego w Lesznie odbędzie się w niedzielę, dnia 9. lutego br. o godz. 16-ej w lokalu Hotelu Dworcowego przy ul. Marsz. Józefa Piłsudskiego nr. 21. Z powodu ważnych spraw uprasza się członków Towarzystwa o liczne i punktualne przybycie.

W razie braku przepisowej liczby członków, odracza się w myśl § 22 statutu zebranie o pół godziny później, którego uchwały stają się prawomocne bez względu na ilość członków. Porządek obrad wywieszony jest na tablicy Ogrodu Działkowego.



Budowa kościoła w Drobninie

Chw. lowo zebrano w m. Lesznie 520,50 zł a w powiecie 951,80 zł

Budowa kościoła w Drobninie (pow. leszczyński), postępuje z miesiąca na miesiąc. Do tego przyczyniła się tegoroczna

łagodna zima.

Ostatnio na cele budowy przeprowadzono zbiórkę. W związku z tą kwestją



Tak będzie wyglądał kościół w Drobninie po wykonczeniu.

z Urzędu Parafji rzym.-kat. pod wezw. Najśw. Serca Jezusowego Drobnia, p. Krzemieniewo, otrzymaliśmy następujące pismo:

„Zbiórka publiczna na budowę kościoła w Drobninie, przeprowadzona przez Komitet budowy kościoła, na podstawie zezwolenia Starosty Powiatowego Leszczyńskiego z dnia 9. lipca 1935 r. Nr. B 32/64, przyniosła ogółem 1472,30 zł, z czego w mieście Leszno zebrano: 520,50 zł, a w powiecie 951,80 zł.

Z pieniędzy, zebranych w zbiórce publicznej, pokryto koszty prac blacharskich i dekarckich, które wyniosły 1.699,66 zł.

Wszystkóm łaskawym ofiarodawcom składa Komitet budowy kościoła w Drobninie niniejszem serdeczne „Bóg zapłać”.

(—) Ks. Szymkowiak, adm. i przewodn. Komitetu budowy kościoła.

UNIKAJ ZYDÓW
POPIERAJ POLAKÓW.

Tani kurs tańca

dla sympatycznych Czytelników „Głosu“.

Dla Czytelników wzgl. Czytelniczek „Głosu“ urządzamy miłą niespodziankę w postaci kursu tańca. Jak już Czytelnikom wiadomo, pp. Zaborowscy w Lesznie otworzyli „Szkołę tańca“ pod kierownictwem znanego baletmistrzyni. Kurs trwa 12 godzin i opłata za cały kurs wynosi 25,— zł. Ponieważ w obecnych ciężkich czasach nie każdy może sobie pozwolić na taki wydatek, dlatego uzyskaliśmy dla naszych Czytelników zniżkę, tak, że opłata wynosić będzie tylko 12,— zł. Zgłoszenia z poniżej zamieszczonymi danymi przyjmuje kierownik „Szkoły tańca“ do poniedziałku, dnia 27. bm. włącznie, w godzinach od 18—20 w prywatnym mieszkaniu Rynek 29 (II ptr.) Czytelnicy będą mieli możliwość nauczyć się wszystkich salonowych tańców z najnowszych krokami tanga. A więc... prosimy wykorzystać okazję.

BON

uprawniający do zniżki na „Kurs Tańca“ dla Czytelników „GŁOSU“.

Bukowiec Górny

b-g) Tow. Głmn. „Sokol“ w niedzielę, dnia 26. I. br. odbędzie się Walne zebranie o godz. 13 w sali drh. M. Polocha. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Sympatycy miłe widziani. Czołem! Zarząd.

Kąkolewo

ko) Tow. Głmn. „Sokol“ urządza w niedzielę, dnia 26. stycznia o godz. 16-ej w sali p. Majera Walne zebranie, na które wszystkich druhów oraz sympatyków jaknajprzejmiej zaprasza Zarząd.

Ważne dla kolejarzy w Lesznie

„Zamach na prawa rencistów, wdów i sierot b. dzielnicy pruskiej“

Zarząd Powiatowego Zjednoczenia Kolejowców Pruskich w Lesznie przesyła nam następujące pismo:

W organie Z. Z. K. „Kolejarz Związkowiec“ Nr. 4. z dnia 21. stycznia rb. został zamieszczony artykuł pod tytułem „Zamach na prawa rencistów, wdów i sierot b. dzielnicy pruskiej. Z. K. P. współdziała w zamachu“, w którym to artykule „Kolejarz Związkowiec“ zarzuca naszej organizacji działanie na szkodę rencistów, wdów i sierot.

Artykuł ten odnośnie do roli naszej organizacji od początku do końca jest stemplem nieczestnych kłamstw i oszczerstw, za które organizacja nasza pociąga oszczerców do odpowiedzialności sądowej, gdyż tylko na tej drodze będzie można wytepić bandytyzm prasowy w ruchu zawodowym.

Dla wiadomości członków naszej organizacji wyjaśniamy, co następuje:

1) Projekt zmiany statutu Kasy Emery-

talnej, pogarszający dotychczasowe uprawnienia wdów i sierot, opracował przewodniczący Kasy Emerytalnej, który stanowisko to zajmuje ze strony administracji kolejowej.

2) Członkowie Zarządu Kasy Emerytalnej ze strony ubezpieczonych, t. j. pracowników kolejowych, zorganizowanych w Z. K. P. na ten projekt nie tylko nigdy zgody swej nie wyrażili, lecz przeciwnie przeciwstawili się mu z całą stanowczością.

3) Takie samo stanowisko zajęli na Zjeździe w Poznaniu w dniu 20. stycznia rb. delegaci Kasy Emerytalnej z ramienia Z. K. P., skutkiem czego projekt zmiany statutu i świadczeń Kasy został odrzucony, a istniejący w Oddziale „B“ deficyt uchwalono pokryć z rezerw Kasy Emerytalnej.

Tak się przedstawia w rzeczywistości faktyczny stan rzeczy.

Komenda Związku Strzeleckiego prosi o jaknajwiększy udział w tych zawodach członków wspierających i Koła Przyjaciół Zw. Strzeleckiego.

Komenda.

Kalendarzyk zebrań

- k) II dr. rad. PCK, 24 bm. g. 20 zbiórka w „Sokolni“. Komplet konieczny.
- k) „Chopin“ 24 bm. g. 19,30 Próba amatorów w „Sokolni“. Z powodu bliźkiego występu komplet konieczny. Zarząd.
- k) Zebranie Zarządu Absolwentek Państw. Szkoły Gospod. w Lesznie odbędzie się w niedzielę, 26. bm. o godz. 11 w szkole przemysł.
- k) Chóry „Dembliński“ i „św. Kazimierz“. Wspólna lekcja chóru męskiego w poniedziałek, o godz. 20-ej w Hotelu Dworcowym. Komplet konieczny. Dyrygent

Z. U. K. w Lesznie

Członkom Z. U. K. przypominamy o Rocznej Walnym Zebraniu Z. U. K. Kola Leszno w dniu 25. I. br. o godz. 18 w sali p. Michalskiego, ul. Grodzka w Lesznie. O tam nie zbierze się wymagana ilość członków, rozpocznie się 15 min. później drugie Zebranie, którego uchwały będą ważne bez względu na ilość obecnych. Zarząd.

Z. S. w Lesznie

Strzelanie korespondencyjne i o nagrody z wiatrówek.

Komenda Powiatowa Z. S. w Lesznie urządza strzelanie korespondencyjne i o nagrody z wiatrówek w dniach 27, 28, 29 i 30. stycznia br. codziennie od godz. 18 do 20-ej w świetlicy Zw. Strzel. przy ul. Zwirki i Wigury 21.

Tania Jatka

w Rzeźni Miejskiej w Lesznie

W sobotę, dnia 25 stycznia br. od godziny 8—10-tej odbędzie się sprzedaż mięsa wieprzowego z słoniną kilo 1,20 zł, mięsa wieprzowego gotowanego kilo 80 gr — smalcu kilo 2,— zł, mięsa wołowego surowego kilo 30 i 20 gr (większa ilość).

Zarząd Miejski w Lesznie

2 pokoje z kuchnią

i łazienką, kompl. umebl. od zaraz do wynajęcia. — Gdzie? wskaże ekspedycja Głosu.

Mieszkania

2 pokojowego z kuchnią, słonecznego, blisko Rynku poszukuje Léon Pawelczak, Leszno Rynek 38.

Informator m. Leszna

Restauracja — Winiarnia J. Góreckiego, Leszczyńskich 17. — Najlepsze napoje, obiady, przekąski każdego czasu. Ceny najniższe. Duże pokoje do zebrań. Bilard. Wszelka wygoda. Gosp. Ambroży.

BRÓŃ I PRZYBORY FOTOGRAF.

W. Biechowiak, mistrz puszkarski, wykonuje wszelkie prace puszkarskie. Amunicja. Leszno, Wolności 6.

FOTOGRAF :

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i do brzo Foto — Albin Flieger, Leszno, Pilsudskiego 13.

MALARZE :

Zakład malarski (zał r. 1897) Władysława Wasielewskiego, Leszno ul. Wschowska 4 znany w Wielkopolsce z wykonanych prac w kościołach, pałacach etc. — Referencje do dyspozycji. Poleca się do wykonywania wszelkich prac malarskich, począwszy od skronych do najodborniejszych we wszystkich stylach. Portrety, dyplomy, projekty. Ceny kryzysowe.

BLACHARSTWO-INSTALATOR.

Wszelkie prace blacharskie, dekarские i instal. wykonuje sumiennie i fachowo Wawrzyniec Schaefer, mistrz blacharstwa, Leszno, Komeńskiego 5 i Kościelna 7.

FRYZJERZY :

Upiększysz się w salonie fryzjerskim Mizańskiego, Leszczyńskich 40. Trwała ondulacja, farbow. brwi i rzęs, masaż. Salon męski, najlepsza obsługa fachowa.

ROZRYWKI

Kino-Teatr Hotel Polski. Dziś i w dni następne piękny poemat miłosny z gór Tyrolu pt. „SYN MARNOTRAWNY“.

Nakładem i drukiem

„Drukarni Leszczyńskiej“ Sp. z o. o. Redaktor odpowiedzialny: St. Kaezmarek

Ukazała się
KSIĄŻKA
pod tytułem

Ku rozwadze

jak podnieść rolnictwo i zmniejszyć stan bezrobocia!

Nabyć taką można w księgarniach, w kioskach i u innych sprzedawców. Zamówienia pozamiejscowe proszę bezpośrednio do autora książki p. adr.:

Piotr Krzykański, Leszno, ul. Wolności 7. Cena tej książki wynosi tylko 50 groszy

Ca 500 m³ sosn. budulca

i drzewo opałowe oddaje tanio

Zarząd leśny Bronikowo powiat Kościan

Palma Dom z ogrodem

na sprzedaż. „Kencia“ do sprzedania. Gdzie? wsk. eksp. Głosu.

Zwierzyniec w Lesznie

kupi

mały wóz roboczy

nowy lub używany. Zgłoszenia przyjmuje dozorca w Zwierzyncu.

Rozpowszechniajcie „Głos“!

Piękny poemat miłosny, zrealizowany wśród gór Tyrolu. Film cud — Film wielkich wzruszeń

Początek o godzinie 7 i 9, w niedzielę o godzinie 3-ciej, 5-tej, 7-mej i 9-tej.

W sobotę Kino nieczynne

KINO-TEATR HOTEL POLSKI - LESZNO

Dziś w piątek rewelacyjne arcydzieło produkcji niemieckiej pod tyt.

SYN MARNOTRAWNY

W roli głównej słynny alpinista — genialny aktor

LUIS TRENKER oraz Marja Andergast i Marjana Marsch,

W sobotę Kino nieczynne

PRZEDPŁATA na początek wraz z tygod. „Ognisko Domowe“ „Przyjaciel Rolnika“ i dodatkiem powieściowym z odroczeniem do domu włączenie z opłatami początkowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,88 zł, w obspadcy i w agmistrach miesięcznie 1,50 zł, z odroczeniem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przesłania w nakładzie, spowol. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

OGŁOSZENIA: Wiersz miłm. 1 kam. na str. 6 kam. 20 gr. Reklamy 1 kam. w Nadzie redakcyjnej. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy orzec. powiatowym udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.